

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE
POŚWIĘCONE
SPRAWOM MASZYNISTÓW
i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca
Cena numeru 25 gr. Członkowie związku
otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca
Anonimów nie uwzględnia się.
Ceny ogłoszeń wedle umowy



REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Warszawa, Chmielna 9 m. 9
Telefon Nr. 195-28.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

**Własne sprawy
we własne bierzmy ręce!**

Treść numeru: Konfiskata. — Z ostatniej chwili: Organizacja kolejnictwa, uposażenie kolejarzy, Sejm w sprawie poborów, Jedynkarze przeciwko pracownikom państwowym. — Podwyższenie godzinowego i kilometrowego. — O listę starszeństwa w Dyrekcji Wileńskiej. — Z działalności C. K. P. — Zmiany. — Falszowanie kwitów węglowych w Międzychodzie. — Życie Związkowe. — Podziękowania.

Wszystkim członkom związku oraz czytelnikom „Maszynisty” zasyłamy serdeczne życzenia Wesołych Świąt!

Prezydium Z. Z. M. i Redakcja „Maszynisty”.

KONFISKATA.

Ostatni numer „Maszynisty” uległ konfiskacie z powodu artykułu wstępnego p. t. „Zameł”, w którym Komisarjat Rządu na miasto stoł. Warszawę dopatrzył się, jak widać, treści karalnej.

W skonfiskowanym artykule omawialiśmy stosunki wytworzone w kolejnictwie polskim ustawiczną niepewnością co do stanu organizacyjnego kolei tudzież daliśmy wyraz zaniepokojeniu pracowników państwowych z powodu wzrastającej drożyzny i niezafatwienia sprawy podwyżki poborów.

O uzasadnieniu konfiskaty tudzież o tem, czy w treści skonfiskowanego artykułu wykroczyliśmy w czemkolwiek przeciw prawu, zdecydował Sąd. Dopóki to nie nastąpi, zmuszeni jesteśmy wstrzymać się od komentarzy.

Już jednak w tej chwili zmuszeni jesteśmy podkreślić wobec naszych czytelników i wobec opinii publicznej, iż sumienie nasze jest czyste. „Maszynista” jest czasopismem zawodowym, które zadania swoje spełnia w poczuciu odpowiedzialności za to co czyni. Bronimy na łamach naszego organu tych interesów, na których straży postawiło nas zaufanie członków Związku. Bronimy ich w drodze legalnej, bacząc pilnie, aby interes zbiorowy, interes Państwa działalnością naszą w niczem naruszony czy też nawet narażony nie został. Ponieważ w czasach ostatnich sytuacja pracowników kolejowych jest bardzo trudna i z dniem każdym trudniejsza, przeto uderzamy na alarm. To

co piszemy, jest echem nastrojów panujących w naszych okęgach, wyrażamy zdanie i opinię pracujących mas. Nie nasze artykuły wytwarzają nastroje, ale odwrotnie, same są wyrazem uczuć i przekonań naszych członków.

Dlatego konfiskata w niczem nas nie dotyka, a co gorzej niczemu dopomóc ani niczemu zapobiec nie zdoła. Można skonfiskować artykuł ale nie sposób skonfiskować ani wzrastającej z dniem każdym między innymi słusznego oburzenia i rozgoryczenia, które nurtuje w szeregach pracowników kolejowych.

Powodów do tego oburzenia i rozgoryczenia jest wiele: ustawiczna niepewność losu, spowodowana przewlekaniem decyzji co do organizacji kolejnicwa, odwlekaniem z nieznanymi i niezrozumiałymi powodów wprowadzenia w życie przepisów, na które pracownicy oddawna napróżno czekają, wreszcie budząca najwięcej rozgoryczenia sprawa wzrastającej ustawicznie drożyzny i niezafatwienia pałacej sprawy uposażeń.

Jest naszym obowiązkiem spraw tych pilnować, musimy domagać się ich zafatwienia, mamy prawo protestować przeciwko metodom stosowanym obecnie przez decydujące czynniki—bo chodzi o najżywoźniejsze nasze interesy i najświętsze prawa.

Od spełnienia tego obowiązku nie odstraszą nas żadne konfiskaty ani represje. Ich skutek jest wręcz przeciwny zamierzeniom konfiskujących,—wywołuje większy niepokój i potęguje rozgoryczenie. Pozwalamy sobie

przypuszczać, iż nie leży to w zamiarach Rządu.

Dlatego też wyteżymy wszystkie siły, aby spowodować zmianę obecnej polityki Rządu w stosunku do ruchu zawodowego i jego przejawów. Pierwszym krokiem w tym kierunku winno być zniesienie ostateczne obecnego dekretu prasowego, przy pomocy którego władze administracyjne krepują wolność prasy zawodowej z dotkliwą stratą dla interesów pracowników.

Nieskonfiskowane artykuły z poprzedniego numeru powtarzamy w numerze niniejszym.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

ORGANIZACJA KOLEJNICTWA.

Stosownie do oficjalnego oświadczenia p. Ministra Komunikacji sprawa reorganizacji kolejnictwa jest w chwili obecnej nieaktualna. Sprawa ta ciągnie się, jak wiadomo, jeszcze od r. 1924 i mimo wypracowania olbrzymiej ilości przeróżnych projektów a nawet mimo dwukrotnego już ogłoszenia w Dzienniku Ustaw odpowiednich Rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej—dotąd zafatwiona nie została i niewiadomo kiedy zafatwiona będzie.

Ostatnio wysuwano jako ostateczny termin reorganizacji dzień 1 kwietnia 1928 r. P. Minister Komunikacji wypracował ponoć już ostatecznie projekt reorganizacji i uzgodnił go nawet z innymi Ministerstwami. Półrządowe wiadomości prasowe donosiły zgodnie, iż sprawa weszła na po-

rzątek obrad Rady Ministrów — w ostatniej jednak chwili została wycofana i odłożona na termin na razie nieznanym. Natomiast nastąpiło wyodrębnienie Poczty i Telegrafów najzupełniej niespodziewanie, gdyż o tem wyodrębnieniu opinia publiczna poprzednio poinformowana nie była.

Co stanie się z szeregiem projektów ustawodawczych, których realizację rząd wiąże ze sprawą reorganizacji — nie wiemy i znikąd, nawet z M. K. dowiedzieć się nie możemy. Przypominamy jednak, że załatwienia domagają się liczne ważne zagadnienia, uzgodnione już między rządem i pracownikami kolejowymi. Przykładowo wymienimy chociażby sprawę zmian w obowiązujących przepisach emerytalnych dla etatowych, z których najważniejszą dla nas jest sprawa t. zw. roku za półtora. Czeka na załatwienie pragmatyka, przepisy dyscyplinarne i t. p. Losy tych spraw są zupełnie nieznanymi. O zamierzeniach rządu niczego nie można się dowiedzieć.

UPOSAŻENIE KOLEJARZY.

Z ostatnich wynurzeń p. Ministra Komunikacji dowiadujemy się, iż zaniechany został również projekt wprowadzenia odrębnych przepisów uposażeniowych kolejarzy i że kolejarze dzielić muszą nadal smutny los ogółu pracowników państwowych, dla których przewiduje się znowu zamiast zasadniczej regulacji płac — groszowe, jednorazowe dodatki. Na tem skończyły się długie żmudne prace w M. K. Projekty spoczęły na razie w koszu, a los ich w przyszłości znowu jest niewiadomy. I stało się tak mimo solennych i uroczystych zapewnień ze strony najbardziej kompetentnej. Na dodatek — w przewidywanym budżetowym na miesiąc kwiecień, maj i czerwiec b. r., tudzież w preliminarzu na rok budżetowy 1928/9 Rząd nie przewidział początkowo żadnych sum na podwyżkę uposażeń.

SEJM W SPRAWIE POBORÓW.

Arykuł niniejszy piszemy przed 3-ciem głosowaniem nad przewidywanym budżetowym. W ostatniej chwili za zgodą rządu główny referent przewidywanym, prof. Krzyżanowski, zaproponował podwyżkę uposażeń pracowników w wysokości 45 proc. w formie jednorazowego dodatku płatnego w 2 ratach (w maju i czerwcu) klub P. P. S. zaproponował podwyższenie poborów na stałe o 22 proc. w stosunku miesięcznym, czyli o 66 proc. na kwartał. W tym samym stosunku proponował podwyższyć emerytury i renty.

JEDYNKARZE PRZECIWKO PRACOWNIKOM PAŃSTWOWYM.

Przeciwko tym wnioskowi P. P. S. a za projektem rządowym głosowali wszyscy posłowie z Jedynek, ujawniając w ten sposób swój wrogi stosunek do interesów pracowników państwowych. Między głosującymi przeciw projektowi P. P. S. byli również wszyscy posłowie z warstw pracowniczych, a również i działacze

zwiazkowi, a więc pp. **Stypiński**, prezes Stowarzyszenia Urzędników Państw. **Zieliński**, wiceprezes tego Stowarzyszenia, **Tomczak** z Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i wielu innych.

Ponadto ciż sami jedyńkarze gło-

wali przeciw wnioskowi posła Pragera (P. P. S.), który domagał się wyasygnowania 3 milionów złotych na budowę domów dla kolejarzy na kresach.

Blaga wyborcza została zdemaskowana. Jedyńka odkryła swoje właściwe oblicze!

Podwyższenie godzinowego i kilometrowego.

Otrzymałmy wiadomość, iż Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 2 marca b. r. przyjęła wniosek p. Ministra Komunikacji, dotyczący podwyższenia stawek dodatku godzinowego i kilometrowego dla drużyn parowozowych.

Uchwała ta (znana nam dotąd tylko w brzmieniu nieoficjalnym, gdyż jeszcze nie została opublikowana w Dzienniku Zarządzeń M. K.) jest niemal dosłownym powtórzeniem uchwały z dn. 3 marca 1926 r. z

uwzględnieniem zmian, które do tej ostatniej wprowadza uchwała z dnia 8 kwietnia 1927 r. Zmianie uległa tylko wysokość stawek obu dodatków. Pozatem zauważyliśmy nieliczne drobne zmiany tekstu o charakterze przeważnie stylistycznym.

Dotychczasowe stawki dodatków, ustalone w punktach, zamieniono na stawki ustalone w groszach i podwyższono je przeciętnie o 10 proc. Jedynie godzinowe na przetoku podwyższono o 16 proc. I tak:

GODZINOWE.

W DRODZE NA PAROWOZIE.

dla maszynisty:	dotąd 0,7 punkta = 30,1 gr.	obecnie 33 gr.	podwyżka 9,63%
„ pomocnika:	„ 0,55 „ = 23,65 „	„ 26 „	„ 9,9%
„ palacza (trzeciaka):	„ 0,47 „ = 20,21 „	„ 22 „	„ 8,86%

NA PRZETOKU.

dla maszynisty:	dotąd 0,8 punkta = 34,4 gr.	obecnie 40 gr.	podwyżka 16,28%
„ pomocnika:	„ 0,6 „ = 25,8 „	„ 20 „	„ 16,28%

KILOMETROWE.

(Za dziesięć kilometrów).

PRZY POCIAGACH TOWAROWYCH.

dla maszynisty	dotąd 1 punkt = 43 gr.	obecnie 48 gr.	podwyżka 11,63%
„ pomocnika	„ 0,75 „ = 32,25 „	„ 36 „	„ 11,63%

PRZY POCIAGACH POŚPIESZNYCH I OSOBOWYCH.

dla maszynisty:	dotąd 0,65 punkta = 27,95 gr.	obecnie 31 gr.	podwyżka 10,91%
„ pomocnika:	„ 0,50 „ = 21,5 „	„ 24 „	„ 11,63%
„ palacza (trzeciaka):	„ 0,42 „ = 18,06 „	„ 20 „	„ 10,75%

Dla kolei wąskotorowych z wyjątkiem wąskotorowych górnośląskich zatrzymano dotychczasowy dodatek zależny od ilości przewiezionych wagono-kilometrów ładownych. Uchwała Rady Ministrów nic nie wspomina o stawce tego dodatku pozostawiając sprawę do załatwienia Ministerstwu Komunikacji i spodziewać się należy że stawki tego dodatku zostaną przez M. K. stosownie podwyższone.

Pociągi mieszane, na których obowiązywał dotąd dodatek ustalony dla pociągów pośpiesznych i osobowych podzielone zostały na 2 kategorie, a mianowicie na 1) pociągi mieszano-towarowe i 2) mieszano-osobowe. Wysokość dodatku zależy od tego, do jakiej kategorii pociąg zaliczony został w rozkładzie jazdy.

Rozporządzenie ma obowiązywać wstecz od chwili podwyższenia djet służbowych dla innych kategorii pracowników kolejowych, a więc od dnia 10 listopada 1927 r.

*

Przyznana w ten sposób podwyżka godzinowego i kilometrowego nie spełnia nawet minimalnych naszych

postulatów. Pominąwszy już nawet zasadniczy nasz postulat wprowadzenia czystego godzinowego — godzinowe i kilometrowe podwyższone zostało o 10%, a więc w tym samym stosunku, w jakim podwyższono pobory zasadnicze o cały rok wcześniej, bo od listopada 1926 r. Za istotną podwyżkę tego uważać nie można. Ceny środków żywności, na których zakupno dodatek ten jest przeznaczony, wzrosły pokaźnie nie tylko w porównaniu z marcem 1926 r., ale i z kwietniem 1927 r., kiedy to podwyższono mnożną dla godzinowego i kilometrowego. W międzyczasie przyznano około 15 proc. podwyżkę poborów stałych. Godzinowe i kilometrowe nie może zatem nadażyć za poborami zasadniczymi. Szereg ważnych postulatów naszych pominięto zupełnie milczeniem.

Ponieważ dotąd tekst urzędowy uchwały M. K. ogłoszony nie został, zmuszeni jesteśmy wstrzymać się od szczegółowych rozważań na ten temat. Po ukazaniu się rozporządzenia w Dzienniku urzędowym, zajmijmy się wyczerpująco tem zagadnieniem.

O listę starszeństwa w Dyrekcji Wileńskiej.

Istnieje na Polskich Kolejach Państwowych terytorjum upośledzone przez ludzi i naturę, terytorjum, do którego nie dotarły dotąd europejskie zasady praworządności, obszar przesiąknięty do gruntu smrodliwym zaduchem wschodu, gdzie każdorazowy udziałny i suwerenny wielkorządca robi sobie co mu się żywnie podoba, lekceważąc obowiązujące prawo, polecenia Ministerstwa, a nawet wydane przez siebie samego przepisy.

Tem nieszczęsnem terytorjum jest Dyrekcja Wileńska.

Nigdzie nie rozpanoszyło się tak bezprawie nigdzie nie nagromadziło się tyle krzywd, ile w tej Dyrekcji. Świadcza o tem dowodnie setki pozbawionych etatu, setki zdegradowanych, setki ukaranych przez komisje dyscyplinarne srożące się w sposób nigdzie niepraktykowany — chociaż zostały utworzone i sądzą ludzi bezprawnie, gdyż powołał je do życia osławiony Landsberg na podstawie przepisów, do których wydania nie posiadał prawa.

Dyrekcja ta dostarcza uważnemu obserwatorowi widowiska niezwykłego nawet w naszych stosunkach. Od wielu lat dzieją się tam rzeczy niesamowite. Oto żadne rozporządzenie ministerjalne nie może tam dotrzeć bez łaskawej aprobaty p. prezesa Dyrekcji. Zdawałoby się, że p. Minister ma prawo rozkazywać swemu podwładnemu i że wydane przez niego zarządzenie, winno znaleźć posłuch. W D. K. P. Wilno jest inaczej — tam Dyrekcja rozkazuje p. Ministrowi, który jak widać, jest bezsilny wobec jej potęgi. Ilekroć M. K. wyda jakie zarządzenie, które nie podoba się Dyrekcji Wileńskiej, rozpoczyna się systematyczny i wytrwały sabotaż tego zarządzenia, który trwa tak długo, dopóki M. K. nie ustąpi. I M. K. ustępuje — najczęściej ku dotkliwej szkodzie pracowników kolejowych.

Możemy na żądanie przytoczyć dziesiątki przykładów tak w sprawach ogólnych, jak też i w sprawach pojedynczych osób. Na tymczasem wystarczającym przykładem jest sprawa listy starszeństwa.

Załatwienie tej sprawy napotykało na pewne trudności, zwłaszcza w Dyrekcjach b. zaboru rosyjskiego. Gdziekolwiek jednak trudności takie istniały, pochodziły one przeważnie od samych pracowników, którzy nie mogli między sobą uzgodnić poglądów. Dyrekcje natomiast wykazywały wszędzie dobrą wolę i starały się sprawy te załatwić przede wszystkim zgodnie z obowiązującymi przepisami, następnie zaś zgodnie ze sprawiedliwością i życzeniem pracowników.

W jednej Dyrekcji Wileńskiej sprawa ta dotąd nie jest załatwiona i nie wiadomo, kiedy załatwiona będzie. Powód leży w tem, iż p. Prezes Dyrekcji postanowił zignorować obowiązujące przepisy, wydane przez M. K. i uparł się przy tworzeniu tej listy według swoich własnych poglądów.

Od trzech lat „robi się“ i „przerabia się“ listę starszeństwa dla maszynistów. P. Prezes wykombinował sobie punkty, których liczba zależała od rozmaitych zdarzeń i okoliczności. Za karę 1 punkt, w nagrodę za wiernopoddańczą służbę, także 1 punkt — słowem dowolność niczem niekrępowana, otwarcie na ścieżaj wrót dla samowoli, protekcji, zemsty i t. p.

Interwenjowaliśmy w M. K., które poleciło sformować listę według obowiązujących przepisów. Oczywiście w D. K. P. Wilno polecenia M. K. nie mają kursu obiegowego. M. K. poleciło — a P. Prezes tworzy sobie dalej listę według swego „widzimi się“. Trochę tam pozmieniał cośkolwiek, skwitował z „punktów“, ale obowiązującym przepisom podporządkować się nie chce.

Przez ten dziwny, specyficznie litewski upór D. K. P. Wilno dotąd nie posiada listy starszeństwa dla maszynistów, a co zatem idzie, maszyniści wileńscy nie dostają etatów, ani awansów, bo nie wiadomo, kogo awansować. Dziesiątki etatów czeka na obsadę — a pieniądze preliminowane na ten cel stanowią „oszczędność“, którą Dyrekcja się chlubi.

Nie zamierzamy bynajmniej ukrywać, iż duża część winy za panujące w tej Dyrekcji stosunki spada na samych maszynistów. Nie udało nam się dotąd, mimo usilnej propagandy uzgodnić stanowiska maszynistów w sprawie listy starszeństwa.

Sprawa listy starszeństwa jest niewątpliwie sprawą trudną, dotyczącą bezpośrednio interesu każdego poszczególnego pracownika. Każda zmiana zasady zmienia porządek starszeństwa wychodząc na szkodę jednemu a na pożytek drugiemu. Rozumiemy tedy dobrze, iż każdy w interesie własnym radby widzieć listę taką, która mu osobiście najlepiej dogadza.

Ale u świadomych obywateli, u zorganizowanych zawodowo pracowników nie osobisty, ciasny i egoistyczny interes powinien rozstrzygać. Istnieje poza własnym jednostkowym interesem jeszcze **sprawiedliwość**, a ta każe za starszego uznać tego, kto dłużej zajmuje stanowisko maszynisty. Poza interesem jednostki istnieje **wspólny interes wszystkich**, ten zaś nakazuje uzgodnić czemprędzej poglądy w naszym gronie, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli skutecznie prowadzić walkę przeciwko krzywdzie, która nas tak mocno dotyka.

Konieczność dziejowa sprawiła, iż Polacy rozrzućeni po olbrzymich terenach b. cesarstwa rosyjskiego, objętych pożogą rewolucji, nie w jednym dniu stawili się do pracy we własnym państwie. Nie wolno nikomu czynić krzywdy z tego powodu, iż nie mógł na czas do kraju powrócić, skoro wszyscy dziś uczciwie i wytrwale pracują w swoim zawodzie.

Najbliższą sprawiedliwości, najłatwiejszą do obrony jest lista sformo-

wana na zasadach uchwalonych przez VIII-my Walny Zjazd Delegatów, odpowiadająca przepisom wydanym przez M. K., lista obowiązująca we wszystkich bez wyjątku Dyrekcjach Kolei, przyjęta przez olbrzymią większość maszynistów bez protestu i sprzeciwów. Na zasadzie tej listy dojdziemy najprędzej do celu, a celem tym jest dla nas uzyskanie dla maszynistów etatów i awansów, wynagrodzenie krzywdy zdegradowanym, ostateczne usunięcie kontraktowych maszynistów.

Dotychczasowe dzieje listy starszeństwa w D. K. P. Wilno wskazują wyraźnie, iż D. K. P. Wilno upierając się przy tworzeniu listy według własnego systemu, a wbrew obowiązującym przepisom — działa wyraźnie na szkodę maszynistom. Taka lista, jaką sobie D. K. P. Wilno wykombinowała, nie może wejść w życie i nigdy w życie nie wejdzie. Nie można dopuścić, aby w jednej Dyrekcji Wileńskiej obowiązywały inne zasady, aniżeli we wszystkich pozostałych Dyrekcjach.

To też ci maszyniści, którzy złudzeni osobistą korzyścią, dotąd jeszcze jawnie na zebraniach i tajnie w gabinecie p. Prezesa dokąd skradają się chyłkiem, by spiskować przeciw własnym kolegom — popierają listę p. Staszewskiego, działają na szkodę własną i na szkodę ogółu.

Jedynym rezultatem ich starań i jedynym rezultatem zabiegów p. Prezesa, będzie to tylko, że jak nie było listy w styczniu 1928 tak nie będzie jej w lipcu — a zatem nie będzie ani etatów, ani awansowania, ani posunięć dla zdegradowanych, ani przyjęć kontraktowych.

Zwycięży Dyrekcja, bo znowu będzie miała nieobsadzone etaty i pochodzące stąd oszczędności.

Rozumie dobrze ten stan rzeczy właściwy sprawca zamieszania p. Prezes Staszewski. Czując słabość swego stanowiska chwycił się pierwszego lepszego pretekstu i zaślaniając się kabalistycznym abra-kadabra nie chciał przyjąć 5-ciu członków zarządu naszego Związku. Dla p. Prezesa wystarczyło tylko 3 członków delegacji — na szczęście jednak władza wielkorządcy D. K. P. Wilno na nasze terytorjum nie sięga i składu naszej delegacji dotąd jeszcze ustalać nie może. Zrezygnujemy chętnie z wizyty u p. Prezesa, jeśli p. Prezes wykona to, co jest jego obowiązkiem, t. j. poleci sformować listę starszeństwa według obowiązujących przepisów ministerjalnych. Jeśli zaś to się nie stanie — znajdziemy drogi i środki, aby go skłonić do respektowania przepisów nawet bez narażania go na przykrość oglądania aż 5-ciu maszynistów naraz.

Z ciekawością oczekujemy dalszych losów tej sprawy. Nie poruszaliśmy jej publicznie w ciągu trzech lat w przekonaniu, że uda nam się załatwić ją spokojnie, bez skandalu i zadrażnienia. Przekonaliśmy się, że nadzieje nasze zawiodły. Dlatego poruszaliśmy tę sprawę publicznie i zapytujemy nieniej-

szym p. Ministra Komunikacji, jak długo jeszcze będzie przypatrywał się spokojnie praktykom stosowanym przez D. K. P. Wilno, jak długo jeszcze będzie zezwalał na ignorowanie i sabotowanie obowiązujących przepisów.

Dotychczasowa tolerancja ze strony M. K. podważa poczucie praworządności w kolejnictwie, wzmagając samowolę,

rozpręgając administrację. Czas już przeprowadzić modną obecnie „sanację“ na tych dzikich polach.

Oczekujemy zdecydowanej interwencji M. K. w tej sprawie. Wprowadzenie listy starszeństwa według zasad ministerjalnych w D. K. P. Wilno jest palącą koniecznością, jest sprawą, która natychmiast powinna być załatwiona.

Z działalności C. K. P.

DODATEK UZDROWISKOWY. DODATEK MIESZKANIOWY.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Prac. Państw. poruszyła ostatnio dwa poważne zagadnienia dotyczące uposażeń pracowników państwowych a mianowicie, sprawę dodatku drożynianego dla letnisk, uzdrowisk i miejscowości kąpielowych tudzież sprawę dodatku mieszkaniowego.

Pracownicy państw. zatrudnieni w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych oddawna domagali się specjalnych dodatków. Żądania te są najzupełniej słuszne i usprawiedliwione stosunkami drożynianymi, panującymi w tych miejscowościach.

W t. zw. „sezonie“ zjeżdża do tych miejscowości pokaźna liczba osób obcych, mało odpornych na wyższe ceny, stołujących się w pensjonatach, restauracjach i t. p. Wzmaga się popyt na artykuły żywności oraz na inne artykuły niezbędne w życiu codziennym. Handlarze i przedsiębiorcy podnoszą ceny, wiedząc, że i tak towar swój sprzedadzą — korzystają z pomyślnej koniunktury. Powstała w ten sposób drożyzna spada swoim ciężarem na barki pracowników państwowych — ci bowiem zmuszeni są płacić wyższe ceny, mimo iż uposażenie ich podwyższone nie zostało. Stanowią oni w takich miejscowościach wyjątkowo upośledzoną kategorię ludności, gdyż nie korzystają zupełnie z koniunktur sezonowych, zmuszeni są natomiast ponosić zwiększone wydatki.

Poprzednia ustawa uposażeniowa uwzględniała te okoliczności i przyznawała pracownikom zatrudnionym w takich miejscowościach specjalne dodatki przez zaliczenie tych miejscowości do odpowiednio wyżej klasy. Po wydaniu nowej ustawy upos. dodatek ten został zniesiony a wieloletnie starania pracowników i interwencje związków nie odniosły jak dotąd pełnego skutku. Jedynie Ministerstwo Poczty i Telegrafów przyznało swoim pracownikom dodatki uzdrowiskowe w wysokości 50 proc. uposażenia na czas trwania sezonu, a ostatnio udało się uzyskać taki dodatek dla Gdyni.

Drobne te wyjątki nie rozwiązują oczywiście tego ważnego zagadnienia. Dlatego też sprawa dodatków uzdrowiskowych była przedmiotem usilnych zabiegów naszego Związku na terenie Ministerstwa Komunikacji.

Naszemu stanowisku w tej sprawie daliśmy, między innymi, wyraz w poprawkach, zgłoszonych przez nas do projektów przepisów uposażeniowych, gdzie domagaliśmy się przyznania pracownikom zatrudnionym w miejscowościach kąpielowych, letniskach, uzdrowiskach i t. p. specjalnego dodatku w wysokości 20 proc. uposażenia.

Ze względu na niepewne losy przepisów uposażeniowych dla kolejarzy, tudzież z uwagi na zbliżający się sezon letni postanowiliśmy poruszyć tę sprawę na terenie szerszym wobec czego wystąpiliśmy z wnioskiem do C. K. P., aby zajęła się sprawą w imieniu ogółu pracowników państwowych.

Zasadnicze znaczenie posiada również sprawa dodatku mieszkaniowego. Dodatek ten jak już sama jego nazwa wskazuje ma być przeznaczony na pokrycie kosztów komornego, wymierzony jednak został tak nisko, iż nie pokrywał przeciętnego czynszu mieszkaniowego. Przez pewien czas dodatek ten wzrastał równoległe z wzrostem komornego, które podnosiło się automatycznie na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Następnie od stycznia r. 1926 wzrost tego dodatku został powstrzymany a ponieważ komorne wzrastać nie przestało przeto w chwili obecnej dodatek zaledwie w minimalnym procencie pokrywa wydatki związane z wynajmem mieszkania.

Pod koniec ubiegłego roku rząd postanowił przyjść z pomocą pracownikom państwowym przez przyznanie im dodatku obliczonego na podstawie różnicy jaka zachodziła między istotnie wypłaconym dodatkiem mieszkaniowym a tą wysokością dodatku, który powinien być wypłacony, gdyby dodatek mieszkaniowy wzrastał równoległe i proporcjonalnie do komornego z ustawy o ochronie lokatorów.

Pracownicy państwowi byli przekonani, iż rząd uznawszy w ten sposób słuszność postulatów pracowniczych i wyrównawszy różnicę za czas ubiegły wyciągnie z decyzji swojej logiczny wniosek a więc wypłaci dodatek mieszkaniowy za styczeń r. 1928 z uwzględnieniem podwyżki komornego. Tak się jednak nie stało, gdyż dodatek mieszkaniowy w styczniu 1928 wypłacono według norm

obowiązujących dawniej a więc w wysokości ustalonej na styczeń 1926 r.

*

Obie te sprawy były przedmiotem interwencji C. K. P. na audjencji u p. Wiceministra Skarbu Grodyńskiego w dniu 28 lutego b. r. P. Wiceminister zaznajomił się z treścią przedłożonych przez C. K. P. memoriałów i stwierdził, iż uwzględnienie postulatów zgłoszonych przez CKP. możliwe będzie dopiero od nowego roku budżetowego. Ponadto p. wiceminister zapewnił delegację, iż projekty nowych norm uposażeniowych przygotowane przez Min. Skarbu uwzględnią oba zgłoszone postulaty. Oczywiście ostateczne zdecydowanie stanowiska rządu w obu tych sprawach zależy od uchwały Rady Ministrów. Odpowiedź rządu na wysunięte przez C. K. P. postulaty doręczona będzie w ciągu miesiąca marca r. b.

ZAMIANY

Kolega **Michalski Antoni**, maszynista II kl. parowozowni **Szopienice** (Dyr. Katowickiej) zamieni swoje miejsce służbowe z kolegą na równorzędnym stanowisku Dyrekcji Radomskiej lub Warszawskiej, najchętniej w parowozowniach: **Strzemieszyce, Kielce, Skarżysko, Sosnowiec, Częstochowa**.

Zgłoszenia pod adresem: **Michalski Antoni**, Siemianowice Śląskie, ul. Pszczelnicza 5.

Kolega **Sojecki Stefan**, pom. masz. II kl. z prawem kierowania parowozem depot **Warszawa-Gdańska**, zamieni swoje miejsce służbowe z kolegą na równorzędnym stanowisku w parowozowni **Kutno**, pożądane mieszkanie. Wyżej wymieniony mieszkanie nie posiada.

Wiadomość: parowozownia **Warszawa-Gdańska**.

Maszynista II kl. z parowozowni **Gniezno D. K. P. Poznań**, zamieni się z kolegą na równorzędnym stanowisku, najchętniej w parowozowni **Bydgoszcz, Katowice, lub Kraków, Lwów, Przemyśl, Stanisławów i Warszawa**. Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia do Zarządu Koła miejscowego **Z. Z. M. Gniezno, Parowozownia** pod: **J. B. K.**

Pomocnik maszynisty II kl. z prawem kierowania parowozem z parowozowni **Zdobunów — Daszyński Feliks**, — zamieni się z Kolegą na równorzędnym stanowisku parowozowni **Warszawa, Piotrków, Łódź lub Koluszki**.

Mieszkanie prywatne 2-pokojowe z kuchnią i wygodami zapewnione.

Zgłoszenia należy nadsyłać p. a. Koła miejscowego **Z. Z. M. w Zdobunowie, Parowozownia**, na ręce kol. **Daszyńskiego**.

Falszowanie kwitów węglowych w Międzychodzie.

W połowie stycznia r. b. zauważyli maszyniści pobierający węgiel w ekspozyturze Międzychód, iż kwity węglowe wystawione są na większą ilość węgla aniżeli rzeczywiście została pobrana. Zawiadowca stacji Międzychód zapytywany o powód tego stanu rzeczy oświadczył, iż w zasiekach brakuje około 100 tonn węgla, wobec czego musi wyrównać różnicę w ten sposób, iż zaliczy maszynistom więcej węgla aniżeli rzeczywistości wydaje. Proceder ten stosuje p. zawiadowca już od grudnia 1927 r. i to tak intensywnie i skutecznie, iż do połowy stycznia zdołał w ten dowcipny sposób pokryć około 58 tonn braków.

Gdy sprawa na skutek interwencji drużyn parowozowych nabrała rozgłosu p. zawiadowca zdecydował się na wydanie ogłoszenia treści następującej:

„Do wiadomości drużynom parowozowym w miejscu.

Przy opróżnianiu zasiek (?) węglowych stwierdziłem iż brak węgla w ilostanie (!?) około 100 tonn. Brak ten tłumaczy się ówczesnym (!) zepsuciem żórawia węglowego w ubiegłym roku kiedy węgiel wydawano parowozom i przyjęto w sposób oszacowany (!?!) z powodu braku innych środków wagowych (!). Wobec tego braki te stacja musi stopniowo wyrównać przez dopisywanie, do czego prowadzi się osobną kontrolę. Tym drużynom nie będzie się dopisywać, które nie były w Międzychodzie podczas defektu żórawia.

(—) Mikołajczyk.

Ujawnione w ten sposób praktyki p. zawiadowcy są zbyt charakterystyczne abyśmy mogli pominąć je milczeniem. Panu zawiadowcy brak 100 tonn węgla. Wypadałoby zatem aby p. zawiadowca zameldował o tem komu należy i zażądał przeprowadzenia śledztwa celem wykrycia **dlaczego** aż tyle węgla brakuje. Nie posadzamy nikogo o nic, ale pozwolimy sobie zauważyć, że przyczyną braku mogą być np. nadużycia, kradzież, brak nadzoru i t. d. Surowe i szczegółowe śledztwo rzuciłoby nie wątpliwie światło na tajemnicze okoliczności, które spowodowały znik-

nięcie 100 tonn węgla w Międzychodzie.

Pan zawiadowca jednak nie zażądał śledztwa, nie przeprowadzono dochodzeń, nie przesłuchiowano drużyn parowozowych — wogóle nic nikomu nie mówiono o tym braku. Natomiast p. Zawiadowca wykombinował sobie, że brak powstał z powodu pobrania większej ilości węgla przez drużyny parowozowe w czasie 3 tygodniowego braku żórawia! Każdego kto praktycznie obeznany jest techniką węglowania parowozów uderzyć musi **dowolność** takiego wniosku. Gdzie dowód, że którykolwiek parowóz otrzymał węgla więcej aniżeli się należało? Wszak brak wagi najczęściej powoduje, iż parowozy otrzymują mniej węgla aniżeli kwitują. Dlatego właśnie maszyniści domagają się stale dokładnych i pewnych wag węglowych. Pan zawiadowca czuł dobrze słabość swego stanowiska, dlatego też potajemnie dopisywał maszynistom dowolne ilości węgla aby w ten chytry i sprytny ale niezbyt uczciwy sposób pokryć swoje braki. Dopiero przyciśnięty do muru ujawnił swoje zarządzenia — do których wydania nie miał i nie ma prawa.

Zapytujemy co powie na to D. K. P. Poznań, do której maszyniści wystąpili z protestem i co powie o tem Min. K., które o fakcie dowie się choćby z tego artykułu? Tymczasem czekamy cierpliwie na decyzję Dyrekcji. Jeśli jednak Dyrekcja zechciała tolerować bezprawne praktyki p. zawiadowcy znajdziemy drogi i środki celem ukrócenia tej samowoli.

Domagamy się rewizji kwitów węglowych wydanych w Międzychodzie, sprostowania fałszywych cyfr w tych kwitach ujawnionych, cofnięcia zarządzenia p. zawiadowcy i ponownego obliczenia rozchodu węgla na parowozach węglowanych w Międzychodzie, na których maszyniści porobili z winy p. zawiadowcy poważne przepały.

Przyczynę braku węgla winno wyjaśnić śledztwo a winnych pociągnąć należy do odpowiedzialności. Niechaj odpowiada ten, kto węgiel zabrał, albo też ten kto temu nie umiał zapobiec.

organizacji, jak też i członkom naszym, których interesy byłyby lepiej bronione i zabezpieczone gdyby Zarządy Kół i Okręgów mogły w swej pracy oprzeć się na stosownych wiadomościach i instrukcjach.

Celem usunięcia tych braków, Prezydium postanowiło wykorzystać Zjazdy Okręgowe dla celów instrukcyjnych. Prezydium poleciło opracować stosowne referaty podające w możliwie krótkim streszczeniu całości kształt tej wiedzy, która dla każdego działacza związkowego jest niezbędna. Referaty te wygłaszać będzie na Zjazdach Okręgowych p. Dr. Żuniak. Na podstawie tych referatów opracowane będą stosowne broszurki, które stanowiąc będą zwięzły podręcznik racjonalnej pracy związkowej.

Wobec tego Prezydium poleca, aby Zjazdy Okręgowe zwoływane były nie, jak dotychczas, na 1 dzień, ale na 2 dni, z których jeden poświęcony będzie całkowicie referatowi D-ra Żuniaka i ewentualnym uzupełnieniom tegoż referatu na zasadzie zgłoszonych pytań i wątpliwości.

O zwołaniu Zjazdu należy powiadomić Prezydium możliwie jaknajwcześniej, aby Prezydium mogło rozłożyć odpowiednio swoje prace i obsłużyć wszystkie Okręgi.

W interesie organizacji polecamy ściśle zastosowanie się do powyższych poleceń.

Prezes Związku: (—) BORKOWSKI.

Sekretarz Związku: (—) SIADAK.

WYSTAPIENIA I INTERWENCJE PREZYDJUM.

Dnia 3.III. w M. K. w sprawie pouczeń i egzaminów w D. K. P. Warszawa oraz w sprawie 15 proc. dod. do kilometrowego w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim, kol.: **Borkowski i Siadak.**

Dnia 5.III. w M. K. w sprawie diet dla drużyn D. K. P. Stanisławów i w sprawie maszynistów instruktorów, kol.: **Borkowski i Siadak.**

Dnia 6.III. w M. K. w sprawie listy starszeństwa D. K. P. Wilno, kol.: **Borkowski i Komorowski.**

Dnia 7.III. w D. K. P. Warszawa w sprawie pouczeń i egzaminów, kol. **Borkowski.**

ZEBRANIA I ZJAZDY Z UDZIAŁEM CZŁONKÓW PREZYDJUM.

Dnia 2.III. Zebranie Koła miejsc. w Wilnie i Zjazd Okręgu wileńskiego. Obecni kol.: **Borkowski, Komorowski, Siadak i Sommerfeldt.**

Dnia 12.III. Zebranie Koła m. Wołkowysk. Obecny kol. **Borkowski.**

KOMUNIKAT.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego z dnia 15.III 1928 r. Prezydium Z. Z. M. zwraca się tą drogą do Zarządów Kół, Okręgów i wszystkich członków Z. Z. M. o nienadsyłanie podań z prośbą o udzielenie zapomogi bezzwrotnej.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

KURSY INSTRUKCYJNE DLA DZIAŁACZÓW ZWIĄZKOWYCH.

Prezydium Związku wydało za Nr. 1202/28 z dnia 10.III 1928 r. następujący okólnik do Zarządów okręgowych:

Dotkliwie braki ujawniające się w

działalności poszczególnych naszych ośrodków organizacyjnych mają swoje źródło przede wszystkim w braku stosownych wiadomości z dziedziny obowiązującego prawa, racjonalnego sposobu prowadzenia agend związkowych, prowadzenia ksiąg i t. p. Wychodzi to na szkodę tak samej

Z uwagi na to, iż VIII-my Walny Zjazd Delegatów w budżecie na rok 1927/28 nie przeznaczył na ten cel żadnych funduszy — Prezydjum Z. Z. M. zmuszone jest zaznaczyć, iż w przyszłości podań takich uwzględnić nie będzie.

LWÓW.

Zjazd Okręgowy. W dniu 8-ym lutego r. b. odbył się Walny Zjazd Okręgu Lwowskiego. — Zjazd miał miejsce w sali klubu maszynistów przy ul. Grodeckiej Nr. 131 przy udziale Przedstawicieli Prezydjum w osobach Wiceprezesów kol. **Spyta** i **Komorowskiego**, **Przedstawiciela Sekcji Dyspozytorów** Zarządu Okręgowego w pełnym składzie oraz delegatów wszystkich kół miejscowych Okręgu Lwowskiego.

Przewodniczył kol. **Kuczowski**, sekretarzował kol. **Świtalski**.

Porządek obrad obejmował sprawozdanie Zarządu Okręgowego, Przemówienia Członków Prezydjum, wybór nowego Zarządu i wolne wnioski.

Koledzy: Prezes Okręgu — kol. **Kuczowski**, Skarbnik kol. **Dochnalek** i kol. **Haberstock** Czł. Kom. Rew., zobrazowali całokształt działalności Okręgu, poczem Przedstawiciele Prezydjum Zw. koledzy **Komorowski** i **Spyt** poinformowali zebranych o pracach Prezydjum Zw. nad realizacją postulatów powierzonych do przeprowadzenia przez VIII Walny Zjazd i o projektach badań psychotechnicznych.

Co się tyczy wyborów nowego Zarządu Okręgowego, na zasadzie przeprowadzonego głosowania pozostawiono nadal dotychczasowy Zarząd w pełnym składzie, a mianowicie:

Prezes Okręgu — kol. **Kuczowski**,

Sekretarz — kol. **Świtalski**,

Skarbnik — kol. **Dochnalek**,

Członkowie Zarządu. — kol. **Solski** i **Neżnyk**,

Komisja Rewizyjna: — kol. **Otto**, **Haberstock Fr.** i **Zaluski**.

Po uchwaleniu rezolucji zjazdowej, obejmującej podstawowe żądania maszynistów, dotyczące warunków pracy i poprawy bytu, zjazd zamknięto podziękowaniami ze strony Zarządu Okręgowego wszystkim obecnym za udział w Zjeździe, zaś ze strony Członków Prezydjum za poważne i rzeczowe prowadzenie obrad.

SIEDLCE.

Zebranie Koła i wybór Zarządu. W dniu 25.III. 1928 r. odbyło się zebranie członków Z. Z. M. Koła Siedlce, na którym dokonano zmiany w składzie Zarządu Koła. Zarząd Koła stanowią obecnie Koledzy:

Przewodniczący — kol. **Łaski** Feliks,

Zast. Przewodn. — kol. **Otorowski** Józef,

Sekretarz — kol. **Nowak** Antoni,

Skarbnik — kol. **Sankowski** Edward,

Członkowie Zarz. — kol.: **Jastrzębski** Aleks., **Chojnacki** Marceł i **Krzyszowski** Roman,

Komisja Rewiz.—kol.: **Wierchowski**, **Świętoński** i **Twarowski**.

BIELSKO.

Zebranie Koła. W dniu 14.II. 28 r. odbyło się zgromadzenie członków Z. Z. M. Koła Bielsko, na którym zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego Zarządu, wybrali nowy Zarząd Koła w następującym składzie:

Przewodniczący — kol. **Okrzesik** Józef,

Zast. Przewodn. — kol. **Bargiel** Stanisław,

Sekretarz — kol. **Janczała** Marjan, Zast. Sekretarza — kol. **Jaworski** Antoni,

Skarbnik — kol. **Wielguny** Rudolf,

Kom. Rew. — koledzy: **Pawełek** Józef, **Palichowski** Franciszek i **Malawowski** Wiktor.

SOSNOWIEC.

Nadzwyczajne zebranie Koła. W dniu 2.III. 1928 r. odbyło się w Kole Sosnowiec nadzwyczajne zebranie członków Z. Z. M. z udziałem przedstawicieli P. P. S., Wiceprezydenta miasta p. **Jarzy**, posła do Sejmu p. **Stañczyka** i miejscowego Prezesa Koła Z. Z. K. p. **Baldysa** oraz 50 członków Z. Z. M.

Przewodniczył kol. **Gruszczyński**, sekretarzował kol. **Mosiewicz**.

Zebranie zostało zwołane w celu omówienia sytuacji przedwyborczej oraz miejscowych spraw służbowych.

Co się tyczy pierwszej części zebrania, t. j.: sprawy wyborów, wszyscy zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie za popieraniem stanowiska Prezydjum Zw. i uchwalili w tym duchu rezolucję. W drugiej części zebrania omówiono sprawy służbowe, jak to: pouczenia i egzaminy z przepisów ruchu i sygnalizacji oraz sprawę przydziału maszynistom mieszkań służbowych.

JAROCIN.

Walne zebranie Koła. W dniu 15.II. 28 odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Z. Z. M. Koła Jarocin.

Porządek obrad obejmował sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Koła, wybór nowego Zarządu oraz przemówienie przedstawicieli Okręgu kol. **Spornego**.

Po wygłoszeniu przez Zarząd Koła obszernego sprawozdania z rocznej działalności, zgromadzeni wybrali nowy Zarząd Koła w następującym składzie:

Przewodniczący — kol. **Nowak** Franciszek,

Zast. Przewodn. — kol. **Płóciennik** Franciszek,

Sekretarz — kol. **Kobusiński** Michał,

Zast. Sekretarza — kol. **Włodarczyk** Władysław,

Skarbnik — kol. **Roszak** Edmund,

Kom. Rew. — kol. **Pawełczyk** Kazimierz i **Gołębiowski** Wawrz.

Na zebraniu tem wygłosił ponadto przemówienie Przedstawiciel Okręgu, kol. **Sporny**, informując zebranych o

działalności Okręgu, poczem zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą protest przeciwko projektom uposażeniowym M. K.

WILNO.

Zebranie Koła. W dniu 20.I. 28 r. odbyło się zebranie członków Z.Z.M. Koła Wilno, któremu przewodniczył kol. **Lapiński**, sekretarzował kol. **Oleszczuk** Włodzimierz.

Na zebraniu powyższem Prezes Okręgu kol. **Schabowski**, zapoznał zgromadzonych z całokształtem prac Prezydjum Zw. i Zarz. Głównego, a następnie debatowano nad sprawą powstającego kółka technicznego przy Kole Wilno i wystosowano szereg żądań do Prezydjum Zw. odnośnie do warunków płacy i pracy drużyn parowozowych.

WARSZAWA-PRAGA.

Walne zebranie Kasy Samopomocy Koleżeńskiej przy Kole Z. Z. M. Warszawa-Praga. W dniu 23.II r. b. odbyło się Walne zebranie członków Kasy Samopomocy Koleżeńskiej przy Kole Z.Z.M. Warszawa-Praga. Obecnych na zebraniu było 86 członków.

Porządek obrad obejmował sprawozdanie z działalności Kasy za II półrocze 1927 r., omówienie spraw wewnętrzno - organizacyjnych oraz wolne wnioski.

Stosownie do porządku obrad Członkowie Zarządu zdali sprawozdanie z działalności Kasy za II półrocze 1927 r., a następnie wywiązała się dyskusja, wynikiem której było uchwalenie szeregu zmian w organizacji Kasy. Zmiany te są następujące:

1) postanowiono zmniejszyć wkładki członkowskie do 2 zł. miesięcznie;

2) podnieść wysokość zapomóg dla dziennie płatnych w razie choroby do 3 złotych dziennie, nie biorąc pod uwagę choroby, trwającej krócej jak 15 dni;

3) kapitał zapasowy umieścić w P. K. O. po upływie 3-ch miesięcy od daty toczącego się zebrania;

4) nie udzielać zupełnie pożyczek.

Po wyczerpaniu spraw, dotyczących Kasy Samopomocy, omówiono sprawę egzaminów, awansów i t. p. i projektowaną ustawę uposażeniową.

ŻYWIEC.

Zebranie Koła. W dniu 6.III. 28 odbyło się zebranie Koła Z.Z.M. w Żywcu, na którym przewodniczył kol. **Tiak**, sekretarzował kol. **Sapiński**.

Obecni na powyższym zebraniu wysłuchali sprawozdania Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej oraz referatu Przedstawiciela Prezydjum Wiceprz. kol. **Spyta**, który w przemówieniu swem scharakteryzował obecną sytuację polityczną i ekonomiczną Państwa, zapoznał zebranych z tokiem prac Prezydjum Zw. oraz omówił stan postulatów drużyn parowozowych.

Obrady zakończono uchwaleniem jednogłośnie wotum zaufania dla Prezydjum Związku.

WARSZAWA-GŁÓWNA.

Walne Zebranie Koła. W dniu 27.I.1928 r. odbyło się Walne zebranie Koła Z. Z. M. Warszawa - Główna. W zebraniu tem wzięli udział Prezes Zw. Kol. **Borkowski**, wiceprezes Zw. kol. **Komorowski**, sekretarz kol. **Siadak** i skarbnik kol. **Sommerfeldt**.

Po zagajeniu zebrania, przewodniczący kol. **Lisiewicz** skreślił w krótkim, lecz treściwym przemówieniu przebieg rocznej działalności w Kole, poczem wyjaśnił bardzo szczegółowo sprawę listy starszeństwa w Dyr. Warszawskiej oraz poruszył sprawę przesmarów i przepałów.

Skarbnik Koła, kol. **Wojtasiewicz**, imieniem Komisji Rewizyjnej przedstawił stan kasy Koła, a następnie wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniami oraz nastąpiło uchwalenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W czasie omawiania sprawy wyborów nowego Zarządu Koła, przewodniczący, kol. **Lisiewicz** wyraził życzenie, aby nie wystawiano w mających się odbyć wyborach Zarządu Koła jego kandydatury, gdyż jako Prezes Okręgu, nie jest w stanie podołać ponadto obowiązkowi Prezesa Koła, proponował natomiast na przewodniczącego kol. **Wojtasiewicza**, obecnego skarbnika Koła. Postanowiono dokonać wyborów przez głosowanie kartkami.

Po załatwieniu spraw lokalnych Koła, omówiono projekty ustawy uposażeniowej i rezultatem dłuższej dyskusji w tej sprawie było uchwalenie następującej rezolucji:

Zebrani w dniu 28.I.28 członkowie Z. Z. M. Koła Warszawa - Główna osobowa, po zapoznaniu się z treścią projektowanej przez M. K. ustawy uposażeniowej dla kolejarzy, wprowadzającej krzywdzące obniżenie maszynistów w grupach uposażeniowych — wnoszą jednogłośnie jaknajenergiczniejszy protest przeciwko takiemu traktowaniu oraz postanawiają bronić swych praw wszelkimi siłami, a Prezydjum Zw. wzywają do poczynienia wszelkich możliwych starań, celem odwrócenia grożącego im niebezpieczeństwa.

ZDOLBUNÓW.

Z życia towarzyskiego Koła. W dn. 5. II. r. b. odbył się w Kole Zdobunów jubileusz 30-letniej pracy Kolegów **Krasickiego Lucjana** i **Losowskiego Lucjana**.

W uroczystości tej wzięli udział: Naczelnik parowozowni Zdobunów p. **Krüger**, Zastępca Nacz. Parow. p. **Herbaczewski**, oraz liczne grono Kolegów, którzy w serdecznym nastroju, składali Jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy i długich lat życia.

KUTNO.

Zgromadzenie Kółka technicznego. W dniu 14.I.1928 r. odbyło się w Kutnie organizacyjne zgromadzenie Kółka technicznego. Przewodniczył kol.

Łaski, sekretarzował kol. **M. Tarczyński**.

Na zgromadzeniu tem, po wygłoszeniu wstępnych przemówień na temat ważności znaczenia Kółka technicznego i konieczności owocnej pracy, dokonano uzupełniającego wyboru członków Zarządu Kółka do liczby pięciu osób.

Większością głosów Zarząd Kółka stanowią obecnie Koledzy: **Piekutowski**, **Kędziorek**, **Pyffel**, **Łaski** i **M. Tarczyński**, którym powierzono szczegółowe opracowanie spraw organizacyjnych i wybór z pośród swego grona przewodniczącego Kółka.

W dniu 18.I.1928 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Kółka Technicznego przy Kole Z. Z. M. w Kutnie, które wyłoniło Zarząd Kółka Technicznego w następującym składzie:

Przewodniczący — kol. **Łaski**, wiceprzewodniczący — kol. **Pyffel**, skarbn. i sekr. — kol. **Kędziorek**, członek Zarz. — kol. **Tarczyński**.

Z dniem 18.I.28 r. Kółko techniczne rozpoczęło swoją działalność, wzywając drużyny parowozowe na terenie Kutna do jaknajliczniejszego wstępowania w szeregi Kółka.

POZNAŃ.

Zebranie Koła. W dniu 16.II.1928 r. odbyło się walne zebranie Koła Z. Z. M. w Poznaniu przy współudziale 104 członków oraz Przedstawicieli Prezydjum — kol. **Borkowskiego** i **Siadaka**.

Przewodniczył kol. **Sporny** — sekretarzował kol. **Tomaszewski**.

Zadaniem zebrania był wybór Zarządu Koła oraz wysłuchanie referatów Członków Prezydjum.

Po zagajeniu zebrania, przeprowadzeniu dyskusji przedwyborczej, w której zabierali głos liczni zgromadzeni — unieważniono wybór Zarządu z dnia 27.I.28 r., jako nieformalny i dokonano nowego w następującym składzie:

Przewodniczący—kol. **Sporny Maksymilian** (b. wicepr. Okręgu),

Sekretarz — kol. **Tomaszewski Franciszek** (poraz 3-ci),

Skarbnik — kol. **Nowak Franciszek**,

Członkowie Zarządu: kol. **Rutkowski** i **Dorobek Marceł**,

Komisja Rewizyjna: kol. **Perek Józef** (3-ci raz), **Wandelt Herman**, **Witczak Stan**.

Stosownie do porządku obrad, po dokonaniu wyboru Zarządu Koła, zabrał głos Prezes Zw. kol. **Borkowski**, który wyjaśnił stanowisko Prezydjum Zw. odnośnie do zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, omówił postulaty maszynistów i związane z ich realizacją konferencje w M. K., ponadto omówił obszernie sprawę odpraw emerytalnych ze związku.

Drugi z kolei zabrał głos kol. **Siadak** zapoznając zebranych ze sprawą projektów M. K. dotyczących reorganizacji Kolei i ustawy uposażeniowej, krzywdzącej maszynistów.

Nad przemówieniami członków Prezydjum Związku wywiązała się dyskusja, w której przemawiali koledzy **Burlaga**, **Zaprzal**, **Nowicki** i **Janik** i rezultatem jej było uchwalenie poniższej rezolucji:

„Zgromadzeni maszyniści i pomocnicy maszynistów na Walnym zebraniu w dniu 16.II. 28 r. wnoszą jaknajenergiczniejszy protest przeciwko nowej ustawie uposażeniowej, mającej wejść w życie w dniu 1.IV. r. b. Ustawa ta bowiem krzywdzi dotkliwie maszynistów i pomocników maszynistów, obniżając ich w dotychczas posiadanych grupach uposażeniowych.

Zebrani wyrażają swoje najżywsze oburzenie na odmowę M. K. współpracy ze Związkami przy opracowywaniu ustaw dotyczących pracowników oraz na odmowę uwzględnienia poprawek, zgłoszonych przez Związki do tych ustaw, zaznaczając, iż nie żądają dla siebie uprzywilejowania ze strony Rządu, ale i nie pozwolą na niedoceniecie ich odpowiedzialnej i wymagającej fachowego przygotowania służby oraz zabieranie im z trudem wywalczonych praw za czasów zaborczych. Stwierdzają, iż dość czynili ustępstw i ofiar w rozumieniu potrzeb Państwa, ale na dalsze okrojenia ze strony Rządu praw i uposażeń maszynistów na korzyść mniej odpowiedzialnych stanowisk pod żadnym pozorem zezwolić nie mogą!

Nakoniec powierzają Prezydjum Związku obronę zagrożonych praw maszynistów, przyrzekając temu Prezydjum solidarne poparcie w każdej decyzji jaką poweźmie.“

PRZEMYŚL.

Zebranie Koła. W dniu 9.II. 1928 r. odbyło się w Przemyślu zebranie Koła Z. Z. M. z udziałem wicepr. Zw. Kol. **Spyta** i wicepr. kol. **Komorowskiego**.

Przewodniczył kol. **Petru**, sekretarzował kol. **Redlich**.

Na zebraniu tem przemawiali wicepr. **Komorowski** i wicepr. **Spyt** na temat obecnej sytuacji politycznej państwa, oraz na temat projektów uposażeniowych M. K.

Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawozdaniami członków Prezydjum i po omówieniu miejscowych warunków pracy, zebrani uchwalili rezolucję tej treści:

„Zebrani w dn. 9.II. 28. na ogólnym zebraniu Z.Z.M. maszyniści i pomocnicy maszynistów wyrażają swemu Prezydjum całkowite zaufanie za dotychczasową pracę i wzywają je do dalszej intensywnej pracy i walki w obronie słusznych praw i postulatów pracowniczych“.

GRUDZIĄDZ.

Zjazd Okręgu Pomorskiego. Dnia 26 stycznia r. b. odbył się w Grudziądzu Zjazd Prezesów Okręgu Pomorskiego. W Zjeździe wzięli udział Przedstawiciele Prezydjum w osobach Prezesa Zw. kol. **Borkowskiego** i Wicepr. kol. **Komorowskiego** oraz Prezesi wszystkich Kół miejscowych Okręgu Pomorskiego.

